

w ręce żadnego z członków b. Komisji archeologicznej, jeno porzucony tu został gdzieś w jeden z kątów murów gimnazjalnych, gdzie już się zmarowało sporo cennych pamiątek po byłym uniwersytecie w postaci, zwłaszcza, portretów dawnych i mnóstwa różnych prac byłych uczniów wszechnicy. Wiedzieli coś o tem i uczniowie szkoły rysunkowej miejskiej, którą prowadził art. mal. Iw. P. Trutniew. Udzielał on ich niektórym z uczęszczających do tej szkoły, jako wzorów dawnej sztuki i różnych pamiątek wileńskich, gdzie ze skrzyń tajnych ubikacyj gimnazjalnych wydobytych. Rzeczy tych wcale nie strzeżono przed przygodnymi ich grabieżcami. Jak oto komunikuje mi p. Al. Wysocki, jeden ze znawców zabytków wileńskich, jeszcze przed samą wojną światową pewien urzędnik z rosyjskiego kuratorjum szkolnego proponował mu właśnie nabycie pomienionego plafonowego obrazu Smuglewicza, który był złożony w jakiejś piwnicy, ile sobie przypomina p. W. nieopodal lokalu właśnie b. szkoły rysunkowej. Wypadałoby stąd, że szacowna pamiątka ta po znakomitym malarzu naszym poniewierała się wówczas akurat może w pobliżu byłej pracowni profesorskiej Smuglewicza. Wprowadzony był p. W. przez owego urzędnika w ten jak się zdaje dziedziniec im. Smuglewicza przez bramę domu Nr. 11 przy ul. Zamkowej. Znalazł p. W. obraz ten w stanie bardzo opłakanym, ale możliwym jeszcze do uratowania. Mianowicie było owe płótno złożone we czworo, farbą olejną do środka niestety, a następnie zwinięte. Nie wyglądało na dzieło zepsute przez wilgoć lub ażeby było nadszarpane. Jak zapewnia p. W., waga tego obrazu pogniecionego, mogła wynosić 6 czy może 9 pudów. Oczywiście transakcja z owym urzędnikiem nie mogła dojść do skutku z powodów zrozumiałej odpowiedzialności wobec władz. Czyż by nie można było dziś odszukać tego obrazu?

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### BARCELONA

= Wystawa Międzynarodowa w Barcelonie, którą zapowiadano na kwiecień 1929 r. pod protektoratem króla, będzie mieć trzy główne działy: Archeologii i Sztuki, Przemysłu, Sportu. Sztuka znajdzie pomieszczenie w olbrzymim Pałacu Narodowym o 31.279 m<sup>2</sup> powierzchni (sala o 19 m. wysokości). Będzie to istne Muzeum sztuki dawnej i współczesnej, Hiszpania bowiem wystawi wszystko to, co ma najcenniejszego w swej sztuce, a inne narody postarają się godnie zaprezentować swą sztukę dzisiejszej doby. Trzeba mieć nadzieję, że i Polski nie zbraknie na tej wielkiej wystawie.

### BERLIN

= *Neue Galerie* firmy Schönemann & Lanysl otworzyła wystawę utworów graficznych Andersa Zorna; obok mistrzowskich rycin wystawiono kilka płócien jego pędzla.

= Nowy portret pędzla Van Dycka, przedstawiający prawdopodobnie Const. Huygensa, pojawił się w Berlinie. Dr. Voss, stwierdzając jego autentyczność, podnosi świetny stan zachowania. Obraz ten, malowany na desce dębowej (104 × 74 cm.), pochodzi prawdopodobnie z 1628 roku, stanowi on obecnie własność firmy: Galerie Ehrhardt & Co. w Berlinie.

### BOSTON

= W uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki wzięło udział około 50.000 Polaków.

Poświęcenia pomnika dokonał kardynał O'Connell, poczem nastąpiła defilada, w której wzięło udział 10.000 dzieci polskich i Sokołów z 67 orkiestrami i 200 sztandarami.

Pomnik, który jest dziełem rzeźbiarki Kittso a ustawiono w ogrodzie obok pomnika Waszyngtonn. W czasie odsłonięcia pomnika wojsko oddało honory. Wieczorem odbył się bankiet.

## HELSINGFORS

= W Nr. 8 rocznika III. *Sztuk Pięknych* (str. 322), informowaliśmy już pokrótce o wystawie malarstwa polskiego, zorganizowanej w Helsingforsie, w gmachu Ateneumu, staraniem Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, na zaproszenie artystycznych sfer finlandzkich.

Program tej wystawy został ostatecznie ustalony w styczniu br., podczas pobytu w Warszawie i w Krakowie finlandzkich gości, a mianowicie dwu artystów malarzy, p. Wilho Sjöströma i p. Alvara Caven'a, oraz dyrektora Ateneumu, Dr. Torstena Stjernschantz'a. Miała ona stanowić pokaz dzisiejszego polskiego malarstwa, z wyłączeniem dzieł artystów nieżyjących, oraz dzieł, należących do starszych kierunków. Tem się tłumaczy pominięcie niektórych wybitniejszych nawet artystów naszych współczesnej doby. Wystawianie utworów czysto konstruktywistycznego kierunku nie wchodziło w rachubę m. i. z tego także względu, że tuż przed wystawą polską, w marcu, na wystawie sztuki francuskiej dzieł ten był reprezentowany wcale bogato, źródłowo i z pierwszej ręki, nie budząc zresztą w Finlandji żadnego już zainteresowania.

W Helsingforsie wystawiono 247 dzieł 38 naszych artystów, przychem reprezentowane były następujące stowarzyszenia i grupy: *Sztuka i Jednoróg* (Kraków), *Rytm i Formiści* (Warszawa), *Tow. Plastyków Wileńskich* i grupa poznańska *Plastyka*. Nadto, w osobnej sali, specjalnie w Ateneum urządzonej dla wystaw graficznych, wystawiono około 60 dawnych drzeworytów ludowych z teki Z. Łazarskiego, z odpowiedniami objaśnieniami w języku fińskim i szwedzkim o pochodzeniu i charakterze tych rycin.

Wystawa polska, otwarta uroczyście przez naszego posła Tytusa Filipowicza, trwająca przez cały kwiecień aż do pierwszych dni maja, odniosła rzeczywiście niezwykły sukces, o czym zresztą dostatecznie już informowała prasa codzienna, zarówno polska, jak i zagraniczna.

Dowodem tego sukcesu są bardzo wyczerpujące, poważne, a dla sztuki naszej nader pochlebne głosy krytyki obcej, oraz liczba sprzedanych dzieł sztuki.

Muzeum Ateneum w Helsingforsie nabyło do swych zbiorów akwarelę W. Skoczylasa, oraz szkic architektoniczny St. Noakowskiego. Ponadto sprzedano obrazy J. Bocheńskiego, St. Rzeckiego, W. Skoczylasa i St. Noakowskiego.

Z okazji wystawy odbył się w fińskim Teatrze Narodowym uroczysty wieczór polski. Odczyt Dr. Tretera, ad hoc napisany, stanowiący ogólną charakterystykę naszej sztuki od XVIII w., był w przekładzie na język fiński rozpowszechniony w całej Finlandji za pośrednictwem radja.

## LIPSK

= Dział polski na Międzynarodowej Wystawie Zdobnictwa książkowego, zorganizowany przez J. Mortkowicza z ramienia Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, spotkał się z wielkim uznaniem. Muzeum Guttenberga w Moguncji, bawarska biblioteka państwowa w Monachjum oraz tak zw. »Deutsche Bücherei« w Lipsku uchwały, otworzyć działy polskie w swoich zbiorach. Prasa niemiecka podkreśla sukces odniesiony przez dział polski na międzynarodowej wystawie książki w Lipsku. Towarzystwo, które organizowało wystawę, mianowicie »Verein der Deutschen Buchkünstler« uchwaliło nadać tytuł członka korespondenta swego 4-tem Polakom, a mianowicie pp. prof.